

Port już nie istnieje, 20 000 osób nie ma gdzie mieszkać, brakuje wszystkiego

6 sierpnia 2020



Sayed Kambari – mieszkaniec Bejrutu – mówi o tragicznej sytuacji w Bejrucie po poniedziałkowym wybuchu. Miasto zostało w połowie zniszczone. Bez międzynarodowej pomocy jego odbudowanie nie będzie możliwe. Sayed Kambari w momencie wybuchu znajdował się w swoim domu 3 km od portu. W wyniku eksplozji śmierć poniosło ponad 700 osób. Bejrut zmaga się z ciężkimi niedoborami żywności. Libańska waluta jest dramatycznie słaba.